



Radni gminy Chelmiec mają teraz trudny orzech do zgryzienia: co począć z wiedzą uzyskaną po lekturze sprawozdania z pracy audytorki?

FOT. HENRYK SZEWczyk

CHEŁMIEC. Czy inwestycja trafi do prokuratury?

Ale kanał!

Burza wybuchła na środowej sesji Rady Gminy Chelmiec, gdy audytor wewnętrzny Anita Rogóż streściła rajcom swoje sprawozdanie z kontroli realizacji w latach 2001-2005 kanalizacji Świniarska i ościennych wiosek pod kątem efektywności i racjonalności wydatkowanych pieniędzy. W inwestycji, która kosztowała samorząd grube miliony, pani audytorka doszukała się niezgodności na kwotę ok. 390 tys. zł. Opozycyjni radni, związani z ekipą poprzedniego wójta Stanisława Poręby, pytali, kto tę panią zatrudnił w urzędzie, natomiast ci trzymający sztamę z obecnym wójtem Bernardem Stawiarskim (są w mniejszości) nalegali, aby iść ze sprawozdaniem do prokuratora.

Stawiarski był ostrożny. - Skonsultuję sprawę z prawnikiem - mówił dyplomatycznie. Kanalizacja największej gminy sądeckiej była sztandarową inwestycją wójta Poręby i głównym motywem jesiennej kampanii wyborczej w Chelmcu.

- Zestawienie wartości robót do rozliczenia bieżącego, stanowiące podstawę do wypłacenia należności wykonawcy, sporządzone było w sposób, który nie dawał obrazu postępów realizacji inwestycji, a niezgodności rozliczenia ze stanem faktycznym noszą znamiona oszustwa - napisała Anita Rogóż.

Rogóż wiosną tego roku wygrała konkurs na audytora wewnętrznego Urzędu Gminy Chelmiec. Nie można jej zwolnić bez zgody wojewody, gdyż to stanowisko cechuje się absolutną niezależnością - coś na kształt sędziowskiej niezawisłości.

Audytorka wzięła kanalizację pod lupę na polecenie wójta Stawiarskiego, który z kolei uległ w tym względzie presji komisji rewizyjnej rady. Przez dwa miesiące przekopywała się przez dokumentację inwestycji, na której gmina straciła 2,6 mln zł z powodu nie osiągnięcia w terminie efektu ekologicznego. Tak stanowiła umowa pożyczkowa z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z tego samego powodu Bank Ochrony Środowiska może w każdej chwili zażądać spłaty 5-milionowej pożyczki, co może zagrozić płynności finansowej gminy.

Audytorka zakwestionowała już sam przebieg przetargu, który wygrało Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Sieci i Instalacji Ekomex Stanisław Klimek z Muszyny. Jej zdaniem, co do bezstronności i obiektywizmu komisji konkursowej można mieć poważne zastrzeżenia.

Badając aneksy do umowy głównej, audytorka co rusz natykała na rebusy i zagadki.

Nie zgadzały się metry, użyty materiał i kwoty.

20-stronicowy dokument wraz z wyjaśnieniami naczelnika wydziału inwestycji od środy zamieszczony jest na stronie internetowej urzędu gminy. Każdy mieszkaniec 25-tysięcznej zbiorowości może to sobie przeczytać i samodzielnie wyciągnąć wnioski.

W podrozdziale „rekomendacja” audytorka zaleca wójtowi „zerwać wszystkie umowy o prowadzenie nadzoru inwestorskiego” z panem, który miał w tym względzie monopol w Chelmcu, oraz wyegzekwować od niego „odszkodowanie za straty poniesione wskutek nienależytego wykonania obowiązków wynikających z umowy”. Anita Rogóż zaleca także przeprowadzić dokładną inventaryzację inwestycji „co do długości linii z uwzględnieniem kilku odkrywek w celu sprawdzenia jakości wykonania robót”, a ponadto sprawdzić i porównać dane zawarte w protokołach elementów z zapisami w księdze budowy.

Konkluzja sprawozdania brzmi smutno - „Audytor wewnętrzny nie daje zapewnienia, że inwestycja została przeprowadzona zgodnie z przepisami prawa, w szczególności z ustawą prawo o zamówieniach publicznych”.

HENRYK SZEWczyk